

Józef Ratajczak

Pożegnanie baśni

Jeśli już zaczniesz
wszystko widzieć wyraźnie,
blask od cienia
odróżnisz
odejdą baśnie,
by nigdy nie wrócić.
Zwierzęta mówić przestaną,
czary odlecą z przedmiotów,
wieloryb się zmieni w butelkę tranu,
a słońce w kroplę potu.

Legenda

Taką legendę mi pokaż,
co siedzi wciąż
w jamie smoka
i kryje się w kopcu Kraka.
To jest legenda na plakat.

Taką legendę mi przyślij,
co skacze z Wandą
do Wisły
i mieszka
w Mysiej Wieży.
Taką legendę chcę przeżyć.

Bo takie legendy uczą:
Śpiący Rycerze
się zbudzą,
Piaśt przyjdzie
i Kościuszkó.
To są legendy nad łózkó.

Malować je i powiesić.
Niech zawsze nad nami płyną
w pieśni.
A potem w szkolnym zeszycie
napisać je sobie,

jak życie.

Śnieżynki

Lecą niezmordowane
w czapczkach futrzanych.
Zaciskają piąstki w biegu,
miasta i wioski kryją pod śniegiem.
Wokół kominów krążą,
lecz rozgrzać się nigdy nie zdążą.
Zagładają do okien,
niczym gwiazdki wysokie,
z rozplaszczonymi na szybach noskami
drżą i giną
porwane przez zamieć.

Stary kotek

Mój kotek,
leniwy już i stary,
zamiast łowić myszy
chodzi na wagary.
Kurę przestraszy,
wróbla pogoni,
w kącie za piecem
łezkę uroni.
Potem szepcze mi
Mój kotek stary:
- proszę ciebie,
czyż
mogę złapać mysz,
jeśli muszę nosić okulary?